

(II Romanista - P.Torri) Alisson ma na rynku datę wygaśnięcia. Zmienną, jednak datę wygaśnięcia. Jak wczoraj podkreślił dyrektor sportowy Monchi podczas konferencji prasowej przy prezentacji Cristante. "Jest czas na wszystko, to logiczne", odpowiedział tym, którzy pytali go o sytuację bramkarza. Tak jakby powiedzieć, ok, wysłuchamy ewentualnych ofert, które jednak do tej pory nie wpłynęły, ale w pewnym momencie czas dobiegnie końca.

Uważamy, nie myląc się za bardzo, myśląc o dacie wygaśnięcia ofert za Brazylijczyka, że będzie to między końcem miesiąca a zakończeniem tournée po USA (ostatni sparing 7 sierpnia z Realem). Bardziej prawdopodobny jest koniec miesiąca niż pierwsze dni sierpnia. Ponadto liga rozpocznie się w tym roku 18 sierpnia, znalezienie się bez podstawowego bramkarza na 10 dni przed oficjalnym startem rozgrywek byłoby niemożliwe, biorąc też pod uwagę, że nabycie innego golkipera (Areola) oznaczałoby podwójne podniesienie wartości. Dla tych, którzy chcą Brazylijczyka, pozostało zatem jeszcze 20 dni, potem ryzyko, że skończy się czas, będzie realne. Przynajmniej do wczorajszego wieczora namacalne i dające poddać się ocenie oferty do Trigorii nie wpłynęły. Real, przynajmniej do wczoraj, był zaangażowany w zupełnie inne sprawy, a Chelsea (na nowego bramkarza The Blues krążyły wczoraj plotki o chęci pozyskania Pickforda, aktualnego numeru jeden Anglii) ze swojej strony nie wyjaśniła jeszcze sprawy swojej ławki trenerskiej. Niemożliwe, że dwaj główni pretendenci do pozyskania karty Alissona mogli koncentrować się na tak poważnej i drogiej operacji zakupu. To prawda, ale czas biegnie, a margines na z pewnością niełatwe negocjacje się zawęża. Ponadto, również z Realu Madryt, wpływają pogłoski, że Real nie ma żadnego zamiaru dojść do minimalnych liczb, które żąda Roma za sprzedaż swojego bramkarza.

A jeśli Alisson zostanie? Alisson przebywa na wakacjach z rodziną. Wczoraj dał się ponownie słyszeć w mediach społecznościowych po kilku dniach absolutnej ciszy. *"Nie zawsze wygrywamy! Teraz jest moment na odpoczynek i naładowanie baterii przed przyszłym sezonem!"*, napisał na twitterze znad morza. Bramkarz zakończył swój Mundial 6 lipca, ma co najmniej trzy tygodnie wakacji i to oznacza, że przybył na koniec miesiąca czyli gdy Roma będzie przebywać na tournée po USA. I tyle właśnie czasu pozostało, aby go kupić. I na warunkach Romy. W Trigorii nie mają żadnego zamiaru, tym bardziej konieczności na pójdzie na kompromis. Wszystkim możliwym nabywcom i warto o tym wspomnieć, niezależnie od oficjalnych wypowiedzi, Roma do tej pory odpowiadała mocno. Najpierw 60 mln euro oferowanym przez De Laurentiisa, potem 44 mln euro plus 10 bonusów z Realu Madryt. To liczby, które pokazują, że Roma zachowuje wiarę w wycenę karty Brazylijczyka czyli między 70 a 80 mln euro. Nie sprzeda za mniej. Jeśli chodzi o to, w Trigorii pojawiają się pewniki. Podsumowując, im więcej dni mija, tym bardziej wzrastają szanse, że Alisson zostanie w zespole Giallorossich przez co najmniej sezon. Ponadto z Brazylii napływają pogłoski, które mówią, że bramkarz ma zamiar w najbliższych dniach wypowiedzieć się oficjalnie na temat swojej przyszłości. W

tym momencie dowiemy się prawdopodobnie więcej. Roma ze swojej strony nie może być nieprzygotowana w zatwierdzeniu bramkarza. Gotowy dla niego będzie kontrakt na ponad 3 mln euro plus bonusy. Jasne, nie 5 mln z Realu czy 5,5 mln z Chelsea, ale zrobienie zakupów dla rodziny nie powinno być problemem.

Autor: abruzzo